

# Medalistka z Tokio pomaga Cieszyniakowi!

Data publikacji: 14.08.2021 17:00

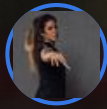
Polska lekkoatletka i zdobywczyni srebrnego medalu w rzucie oszczepem na Igrzyskach w Tokio – Maria Andrejczyk sprzedaje swój medal. Zgromadzone w ten sposób pieniądze mają trafić do mieszkańca Cieszyna – małego Miłoszka, który by przeżyć, musi być operowany w USA.

*Polscy medaliści olimpijcy/fot. Ministerstwo Sportu*

O zamiarze zorganizowania licytacji i przekazania zebranych w ten sposób środków dla Miłoszka z Cieszyna Maria Andrejczyk poinformowała na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych - ***Długo na tym nie myślałam, była to pierwsza zbiórka, na jaką weszłam i wiedziałam, że jest to ta właściwa. Miłoszek, tak jak i nasz Antoś, ma poważną wadę serca, potrzebna jest operacja. Ma też wsparcie z góry od Kubusia-chłopca, który nie zdążył na czas, ale wspaniali ludzie zdecydowali się przekazać jego środki Miłoszkowi. I w ten właśnie sposób ja również chcę pomóc. To dla niego wystawiam na licytację swój srebrny medal Igrzysk Olimpijskich. Wspólnie z mamą Miłosza oraz moim managerem zastanawialiśmy się jak najsprawniej przeprowadzić zbiórkę*** – informuje olimpijka.

Licytacja odbywa się pod postem, w którym Maja Andrejczyk informuje o wszystkim, oficjalne oferty weryfikacja chętnych odbywa się przez wiadomość prywatną. Cena wywoławcza medalu to... 200.000 złotych. Na leczenie chłopca potrzeba jednak znacznie więcej - ***Miłosz na operacje serduszka potrzebuje ponad 1,5 mln zł. Zebrana jest połowa- my celujemy w drugą- 700 000 zł*** – napisała medalistka.

Zbiórka na leczenie chłopca dostępna jest [tutaj](#). Obecnie (13.08) rodzice Miłoszka uzbierali już 1.000.000 na leczenie, jednak sporej kwoty wciąż brakuje - ***Obecnie synek jest pod opieką hospicjum domowego. Nie nadaje się już na pacjenta poradni kardiologicznej. W Polsce nie są nam już w stanie pomóc. Miłosz jest bardzo słaby - boję się, że któregoś dnia po prostu się nie obudzi. Jego śmiertelnie chore serce nie wytrzyma... Ostatnią nadzieją jest operacja w Stanford w USA. Aby jednak szpital wyznaczył termin, musimy zapłacić 80% kwoty. Brakuje nam ogromnych pieniędzy, a czasu już właściwie nie ma!*** – pisze pani Monika, mama chorego Miłoszka.



**Maria Magdalena Andrejczyk**

about 3 years ago



Cześć kochani!

Długo na tym nie myślałam, była to pierwsza zbiórka na jaką weszłam i wiedziałam, że jest to ta właściwa.

Miłoszek, tak jak i nasz Antoś, ma poważną wadę serca, potrzebna jest operacja. Ma też wsparcie z góry od Kubusia- chłopca, który nie zdążył na czas, ale wspaniali ludzie zdecydowali się przekazać jego środki Miłoszkowi. ... [See more](#)

👍 5.6K

💬 578

➦ 1.3K